



Sygn. akt II CSK 536/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa - Starosty T.

przeciwko P. Spółce Akcyjnej z siedzibą w L.

Oddział w Ł.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 18 grudnia 2019 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 19 kwietnia 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. nie obciąża strony powodowej kosztami postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 maja 2017 r. Sąd Okręgowy w Ł. oddalił powództwo Skarbu Państwa - Starosty T. skierowane przeciwko P. S.A. w L. o zapłatę kwoty

351 618,12 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie, poczynwszy od 1 stycznia 2005 r., z nieruchomości położonej w miejscowości R., Gmina R., składającej się z działek nr [...], [...]1, [...]2 i [...]3, o łącznej powierzchni 0,7235 ha, objętej księgą wieczystą (...), na której znajduje się należąca do strony pozwanej sieć transformatorowa.

W uzasadnieniu Sąd pierwszej instancji ustalił, że Skarb Państwa jest właścicielem przedmiotowej nieruchomości na podstawie decyzji wywłaszczeniowych z 1977 r., wydanych w trybie ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Wywłaszczenie nastąpiło pod budowę podstacji trakcyjnej w R.. Do zapłaty odszkodowania za wywłaszczenie został zobowiązany Zakład Energetyczny [...] w Ł., który był przedsiębiorstwem państwowym. Urządzenie elektroenergetyczne, które do chwili obecnej znajdują się na tej nieruchomości, wybudowano w latach 1975-1977, na podstawie decyzji administracyjnej z dnia 4 czerwca 1974 r., zatwierdzającej plan realizacyjny stacji trafo 110/15 kV oraz podstacji PKP w R..

Z dniem 1 stycznia 1989 r., na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 r., przedsiębiorstwu państwowemu Zakład Energetyczny w Ł. zostały przydzielone składniki mienia pochodzące z podziału przedsiębiorstwa państwowego Centralny Okręg Energetyczny w W.. Z kolei na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9 lipca 1993 r., przedsiębiorstwo państwowe Zakład Energetyczny w Ł. zostało przekształcone w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa Z. S.A w Ł., która w 2008 r. zmieniła nazwę na P. S.A. w Ł.. Z dniem 31 sierpnia 2010 r. nastąpiło przejęcie tej spółki przez P. S.A. W Ł..

Przyczyną oddalenia powództwa było uwzględnienie przez Sąd pierwszej instancji, podniesionego przez stronę pozwaną, zarzutu zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesylu z dniem 5 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy uznał stronę pozwaną i jej poprzedników prawnych za posiadaczy przedmiotowej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności przesylu w dobrej wierze.

W apelacji strona powodowa zakwestionowała stanowisko Sądu Okręgowego w kwestii przypisania Zakładowi Energetycznemu [...] S.A. w Ł.,

poprzednikowi prawnemu strony pozwanej, przymiotu dobrej wiary posiadania nieruchomości w zakresie służebności o treści odpowiadającej służebności przesytu w dniu 5 grudnia 1990 r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację strony powodowej. Sąd drugiej instancji w pełni zaaprobował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, nie podzielając też zarzutów naruszenia prawa procesowego (art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.). Dodatkowo ustalił, że ostateczną decyzją z dnia 21 listopada 2014 r., Wojewoda (...) odmówił stwierdzenia nabycia z mocy prawa z dniem 5 grudnia 1990 r. przez PP Z. w Ł. użytkownika wieczystego przedmiotowej nieruchomości.

Sąd Apelacyjny przyjął, że uwłaszczenie poprzednika prawnego strony powodowej urządzeniami przesytowymi nastąpiło nie w dniu 5 grudnia 1990 r., jak stwierdził Sąd Okręgowy, lecz z dniem 7 stycznia 1991 r., w związku z nowelizacją ustawy o przedsiębiorstwach państwowych. Konsekwencją tego uwłaszczenia było powstanie na rzecz poprzednika prawnego strony pozwanej, z mocy prawa, służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesytu, jako prawa związanego z własnością urządzeń przesytowych. Z tego względu, nie mogło już dojść do zasiedzenia służebności, która została wcześniej nabyta z mocy prawa, co skutkowało bezprzedmiotowością oceny zarzutu zasiedzenia. Sąd Apelacyjny w tej materii powołał się na stosowne orzecznictwo Sądu Najwyższego. W tych okolicznościach podzielenie zarzutu apelacyjnego naruszenia art. 292 k.c. w zw. z art. 172 § 1 k.c., nie mogło podważyć prawidłowości wyroku Sądu pierwszej instancji.

W skardze kasacyjnej Skarb Państwa domaga się uchylenia zaskarżonego wyroku i zmiany wyroku Sądu Okręgowego w Ł. poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. z 1991, Nr 2, poz. 6; dalej: „u.z.u.p.p.”), przez uznanie, że regulacja ta stanowiła podstawę uzyskania z mocy prawa przez przedsiębiorstwo państwowe służebności gruntowych o treści odpowiadającej

służebności przesyłu, obciążających nieruchomości należące wówczas do Skarbu Państwa, jako praw związanych z własnością urządzeń przesyłowych; art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c., art. 230 k.c. i art. 352 § 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że poprzednik prawny strony pozwanej z mocy prawa nabył tytuł prawny do władania przedmiotową nieruchomością w postaci służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu.

W uzasadnieniu skarżący powołał się na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2018 r., III CZP 50/17, w której zakwestionowana została koncepcja powstanie z mocy prawa takiej służebności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Istotnie, w uchwale z dnia 5 czerwca 2018 r. składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, III CZP 50/17, która zapadło już po wydaniu zaskarżonego wyroku, ostatecznie wyjaśniono, że nabycie przez przedsiębiorstwo państwowe - na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych - własności urządzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomościach należących do Skarbu Państwa nie spowodowało uzyskania przez to przedsiębiorstwo z mocy prawa służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu obciążającej te nieruchomości (OSNC 2019, nr 1, poz. 1).

Pomimo podjęcia powyższej uchwały, zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Sąd pierwszej instancji w przyjętym stanie faktycznym, który zaaprobował Sąd drugiej instancji, a który wobec tego jest wiążący w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), uznał za skuteczny podniesiony przez stronę pozwaną zarzut zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, w dobrej wierze, z dniem 5 grudnia 2010 r., przy przyjęciu, że poprzednik prawny strony pozwanej nabył z mocy prawa własność urządzeń przesyłowych z dniem 5 grudnia 1990 r. Sąd drugiej instancji zmodyfikował w tym zakresie stanowisko Sądu pierwszej instancji, wskazując, że uwłaszczenie urządzeniami elektroenergetycznymi nastąpiło z dniem 7 stycznia 1991 r. Kontestując podstawy prawne podzielenia przez Sąd Okręgowy podniesionego przez pozwaną zarzutu zasiedzenia, strona powodowa nie zgadzała się z uznaniem poprzednika prawnego

strony pozwanej za posiadacza służebności w dobrej wierze. Do prawidłowości przyjęcia przez Sąd Okręgowy przesłanki dobrej wiary posiadania sprowadzały się również zarzuty apelacyjne naruszenia prawa procesowego. Jednak, strona powodowa nie wskazywała zarówno w pozwie, jak i apelacji na okoliczności przerwania biegu zasiedzenia przed 7 stycznia 2011 r., ani też nie twierdziła by przed tym terminem miało dojść do takiej przerwy.

W tej sytuacji zasadniczego znaczenia nabiera ocena prawa materialnego, w kontekście istnienia tytułu prawnego po stronie pozwanej spółki niweczącego roszczenie strony powodowej o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Sąd drugiej instancji błędnie przyjął, że kwestia zasadności zarzutów zasiedzenia służebności stała się bezprzedmiotowa, z racji powołania się na stanowisko opowiadające się za powstaniem z mocy prawa służebności przesyłu w dniu uwłaszczenia przedsiębiorstw przesyłowych w odniesieniu do urządzeń przesyłowych. Spełnienie przesłanek wymaganych do zasiedzenia służebności skutkuje powstaniem, z mocy prawa, w momencie ich ziszczenia się, uprawnienia rzeczowego (ograniczone prawo rzeczowe) do korzystania z nieruchomości, skutecznego w stosunku do jej właściciela.

Pogląd prawny o możliwości nabycia - przed wprowadzeniem do polskiego systemu prawnego służebności przesyłu, tj. przed 3 sierpnia 2008 r. - przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu jest ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i funkcjonuje już od ponad 10 lat (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 10 lipca 2008 r., III CSK 73/08, MoP 2014, nr 18, s. 980, III CSK 89/08, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 303/10, nie publ., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13, OSNC 2013, Nr 12, poz. 139).

Należy nadmienić, że postanowieniem z dnia 17 października 2018 r., P 7/17 (OTK 2018/59), Trybunał Konstytucyjny umorzył postępowanie o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP, art. 292 k.c. w zw. z art. 285 § 1 i 2 k.c. jako podstawy nabycia przed 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu przez przedsiębiorcę przesyłowego lub Skarb Państwa, w sytuacji, w której nie wydano decyzji o charakterze wywłaszczeniowym, na

podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 z późn. zm.). Natomiast postanowieniem z tej samej daty (sygn. sprawy S 5/18), zasygnalizował Sejmowi i Senatowi istnienie uchybień w prawie, których usunięcie jest niezbędne do zapewnienia spójności systemu prawnego RP, polegających na nie unormowaniu w ustawie stanów faktycznych korzystania z urządzeń przesyłowych usytuowanych na cudzym gruncie przed wprowadzeniem do polskiego systemu prawa służebności przesyłu.

Według ustaleń faktycznych, przedsiębiorstwo państwowe, wówczas Zakład Energetyczny, i jego następcy prawni korzystali nieprzerwanie z nieruchomości stanowiącej od lat 70- tych ub. wieku własność Skarbu Państwa, w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu w wymaganym do zasiedzenia okresie. Co istotne, urządzenia przesyłowe zostały posadowione w okresie obowiązywania zasady jednolitej własności państwowej.

W okresie obowiązywania tej zasady, wywodzonej z art. 128 k.c. w pierwotnym brzmieniu, do czasu wejścia w życie w dniu 1 lutego 1989 r. ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3, poz. 11), Skarb Państwa był wyłącznym podmiotem uprawnień dotyczących mienia państwowego, a państwowe osoby prawne wykonywały jedynie te uprawnienia w imieniu własnym, ale na rzecz tego podmiotu (zob. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1961 r., I CO 20/61, OSN, nr II, poz. 41 oraz, z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91 - zasada prawna - OSNCP 1991, nr 10-12, poz. 118; z dnia 7 listopada 1980 r., III CZP 2/80, OSNCP 1981, Nr 4, poz. 47; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004, Nr 1, poz. 7). Państwowe osoby prawne – w granicach swej zdolności prawnej - wykonywały względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej. Do państwowych osób prawnych zaliczane były przedsiębiorstwa państwowe (por. art. 2 dekretu z dnia 26 października 1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych, j.t.: Dz. U. z 1960 r. Nr 18, poz. 11; następnie art. 1 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych; j.t.: Dz. U. z 2017 r. poz. 2152, dalej: "u.p.p").

Zniesienie konstrukcji jednolitej własności państwowej nie spowodowało przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym - z mocy kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych - uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie. Przekształcenie zarządu w odniesieniu do gruntów w prawo użytkowania wieczystego, a w odniesieniu do znajdujących się na tych gruntach budynków, innych urządzeń i lokali w prawo własności nastąpiło w dniu 5 grudnia 1990 r. na podstawie art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 91, poz. 455, dalej: "ustawa z dnia 29 września 1990 r."), natomiast w odniesieniu do innych składników majątkowych - również w prawo własności - przekształcenie dokonało się w dniu 7 stycznia 1991 r., na podstawie art. 1 pkt 9 u.z.u.p.p. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 514/14, nie publ.), którym skreślono przepis, iż "przedsiębiorstwo państwowe wykonuje wszelkie uprawnienia w stosunku do mienia ogólnonarodowego będącego w jego dyspozycji, z wyjątkiem uprawnień wyłączonych przepisami ustawowymi", a jednocześnie wprowadzono przepis, że "przedsiębiorstwo, gospodarując wydzielonym mu i nabytym mieniem zapewnia mu ochronę".

O istnieniu dobrej wiary posiadacza nieruchomości decyduje chwila objęcia jej w posiadanie. Późniejsza zmiana świadomości posiadacza nie ma znaczenia, w myśl zasady *mala fides superveniens non nocet* (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2017 r., III CSK 60/17, nie publ., z dnia 14 marca 2017 r., II CSK 463/16, nie publ., z dnia 14 października 2015 r., V CSK 5/15, nie publ., z dnia 18 kwietnia 2004 r., I CK 616/03, Biul. SN 2005, nr 1, s. 43).

W aktualnym orzecznictwie, w odniesieniu do posiadania nieruchomości w zakresie służebności o treści służebności przesyłu, przyjmuje się, że dobra wiara zasiadającego posiadacza występuje wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza on cudzego prawa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2014 r., II CSK 472/13, nie publ.), względnie, gdy posiadacz powołując się na przysługujące mu prawo

błędnie przypuszcza, że prawo to mu przysługuje, jeśli tylko owo błędne przypuszczenie w danych okolicznościach sprawy uznać należy za usprawiedliwione. Z kolei w złej wierze jest ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo wie, że prawo to mu nie przysługuje albo też ten, kto wprowadzie ma świadomość co do nie przysługiwania mu określonego prawa, jednakże jego niewiedza nie jest usprawiedliwiona w świetle okoliczności danej sprawy. Dobrą wiarę wyłącza zarówno pozytywna wiedza o braku przysługującego prawa, jak i brak takiej wiedzy wynikający z braku należytej staranności, a więc niedbalstwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2017 r., I CSK 360/14, nie publ.). Dlatego rozstrzygając, czy uzyskanie posiadania służebności o treści odpowiadającej służebności przesylu nastąpiło w dobrej/złej wierze, należy mieć na względzie całokształt okoliczności poprzedzających i towarzyszących uzyskaniu posiadania służebności, a domniemanie dobrej wiary jest obalone, gdy z całokształtu okoliczności wynika, że przedsiębiorca przesylowy w chwili uzyskania posiadania wiedział lub powinien wiedzieć przy zachowaniu wymaganej staranności, że do nieruchomości, na której zlokalizowane są urządzenia przesylowe, nie przysługuje mu prawo o treści odpowiadającej służebności przesylu (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2016 r., III CZP 86/16, OSNC 2017, Nr 9, poz. 98).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wypowiedziano też pogląd, że przedsiębiorstwo państwowe, które nabyło z mocy prawa na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, własność urządzeń przesylowych posadowionych na nieruchomości Skarbu Państwa może być uznane za posiadacza tej nieruchomości w zakresie służebności o treści odpowiadającej służebności przesylu w dobrej wierze (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2018 r., IV CSK 23/17 i IV CSK 136/17, nie publ.). W uzasadnieniu wskazano, że przedsiębiorstwo energetyczne miało podstawy do przyjęcia, że posiadając w takim zakresie nieruchomość państwową nie narusza prawa własności Skarbu Państwa. Mogło zasadnie przyjmować, że jeśli nastąpiło z mocy prawa uwłaszczenie użytkownikiem wieczystym gruntów na rzecz państwowych osób prawnych, w których zarządzie pozostawały te grunty oraz prawem własności znajdujących się na takich gruntach

budynków i innych urządzeń, to również jeśli nabywało z dniem 7 stycznia 1991 r. z mocy prawa własność urządzeń elektroenergetycznych, następowało to wraz z prawem do gruntu w zakresie koniecznym do korzystania z tych urządzeń, tym bardziej, że takie uprawnienie pozostaje w funkcjonalnym związku z własnością tych urządzeń, bowiem bez prawa do gruntu w określonym zakresie nie jest możliwe korzystanie ze zlokalizowanych tam urządzeń elektroenergetycznych. Brak wyraźnej regulacji prawnej tytułu prawnego przedsiębiorstw energetycznych do nieruchomości, na których znajdowały się nabyte z mocy prawa urządzenia elektroenergetyczne doprowadził do nierównego potraktowania przedsiębiorstw państwowych w ramach uwłaszczenia mieniem państwowym, ponieważ przedsiębiorstwa państwowe, które wybudowały na pozostających w ich zarządzie gruntach budynki i inne urządzenia nabywały prawa nie tylko do tych budynków i innych urządzeń, ale także użytkowanie wieczyste do gruntu, natomiast przedsiębiorstwa energetyczne nabywały jedynie prawa do urządzeń energetycznych, bez praw do nieruchomości, przez które te urządzenia przebiegały. Trudno w takiej sytuacji uznać, że przedsiębiorstwo energetyczne w zakresie posiadania nieruchomości państwowych, przez które przebiegają linie energetyczne, narusza zasady współżycia społecznego, a przez to, że jest posiadaczem w złej wierze. Brak unormowań prawnych w tej materii jest zapewne wynikiem nieświadomych zaniechań, a nie wynikiem celowych i racjonalnych zamierzeń ustawodawczych (zob. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2019 r., III CZP 81/18 i powołane w uzasadnieniu orzecznictwo).

W powołanej uchwale z dnia 15 lutego 2019 r., Sąd Najwyższy potwierdził, że przedsiębiorstwo państwowe, które nabyło z mocy prawa, na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, własność urządzeń przesyłowych, posadowionych na nieruchomości Skarbu Państwa, może być uznane za posiadacza w dobrej wierze służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. W uzasadnieniu zwrócił uwagę na kontekst historyczno - społeczno - gospodarczy uwłaszczenia przedsiębiorstw państwowych, w ramach którego nie chodziło o zmianę faktycznego zakresu dysponowania mieniem przez państwowe osoby prawne, lecz o przekształcenie dotychczasowych relacji prawnych dotyczących mienia w kierunku klasycznych rozwiązań

cywilistycznych. Konsekwencją tego procesu było między innymi rozdzielenie własności gruntu (Skarbu Państwa) i urządzeń przesyłowych (przedsiębiorstwo państwowe). Doszło do niego w ramach regulacji ustawowej będącej elementem transformacji ustrojowej i wdrażania nowego systemu gospodarczego, w której ustawodawca pominął konieczność zapewnienia przedsiębiorcy przesyłowemu uprawnień do gruntu, mimo że Skarb Państwa będący właścicielem gruntu uwłaszczył przedsiębiorstwo, co do urządzeń przesyłowych znajdujących się na tym gruncie. Niezapewnienie przedsiębiorstwom państwowym tytułu do gruntu, na którym została posadowiona infrastruktura przesyłowa było efektem tego, że regulacje ustawowe dotyczące uwłaszczeń i prywatyzacji z uwagi na swoją globalność były dalekie od precyzji i spójności, ale towarzyszył im cel w postaci kompleksowego uregulowania praw przedsiębiorstw państwowych do mienia.

W postanowieniu z dnia 13 kwietnia 2017 r., I CSK 261/17 (nie publ.), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305¹ i n. k.c., podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności.

W związku z przekształceniami własnościowymi mienia państwowego, z którego korzystały wcześniej m.in. przedsiębiorstwa państwowe, trudno przyjąć, by przedsiębiorstwo państwowe w momencie rozpoczęcia posiadania nieruchomości Skarbu Państwa w imieniu własnym z dniem 1 lutego 1989 r. było w złej wierze, tym bardziej, że z dniem 7 stycznia 1991 r. nastąpiło uwłaszczenie z mocy prawa przedsiębiorstw przesyłowych w odniesieniu do posiadanych przez nie urządzeń przesyłowych, które były odrębnym w stosunku do gruntu przedmiotem własności (art. 49 k.c. w ówczesnej wersji). W okresie biegu zasiedzenia, uprawnienia do gruntu przedsiębiorstw przesyłowych nie były kwestionowane, a spór w tej materii powstał w 2015 r., w związku z wystosowanym przez powoda do pozwanej wezwaniem do zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości.

Strona powodowa domagała się zasądzenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, poczynwszy od 2005 r., czyli za okres przed upływem

terminu zasiedzenia służebności, ale jak przyjmuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, upływ terminu zasiedzenia wyłącza możliwość dochodzenia wynagrodzenia za korzystanie z cudzej nieruchomości bez tytułu prawnego także w okresie jego biegu (zob. uchwała z dnia 30 listopada 2016 r., III CZP 77/16, OSNC 2017, nr 9, poz. 94 i powołane tam orzecznictwo). Niezależnie od tego, czy powyższy pogląd zasługuje na akceptację, roszczenie strony powodowej i tak nie zasługiwałoby na uwzględnienie, skoro strona pozwana i jej poprzednik prawny byli posiadaczami w dobrej wierze (argument z art. 224 § 1 k.c. w zw. z art. 230 k.c. i art. 7 k.c.), tym bardziej, że strona powodowa nie wskazywała na okoliczności, o których stanowi art. 225 zd. 1 k.c.

Z tych względów Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Szczególnie uzasadniony wypadek, uzasadniający odstąpienie o zasądzenia na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego, jest wynikiem zmiany wykładni prawa, której finałem była powołana uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, która zapadła już po wydaniu zaskarżonego wyroku.